

KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 27 Grudnia
8 Stycznia.

Rok 1857/4.

N^o

6.

Dziś, Śgo Seweryna Opała.
Jutro, Śtej Marcjanny Panny.

Onegdaj, JO. FELDMARSAŁEK Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, z powodu pierwszego dnia Świąt BÓŻEGO NARODZENIA (v. s.), raczył przyjmować o godz. 10^{1/2} z rana na pokojach Zamkowych, liczne grono znakomych osób, a mianowicie wyższe Duchowieństwo, Jenerałów, Członków Rady Państwa, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów, Członków Senatu, Konsulów Zagranicznych, znakomitą Szlachtę, oraz Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni, i znaczniejszych Obywateli tutejszego miasta. Następnie o godz. 11 rano, Jego Xiążęca Mość udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TROJCY, gdzie zebrały się licznie pomienione wyżej Osoby, i gdzie Najprzewielebniejszy *Arseniusz* Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, otoczony licznem Duchowieństwem Prawosławnem, odprawił uroczyste Nabożeństwo. Nadto ponieważ dzień ten upamiętniony jest, ustąpieniem z *Rosji*, w r. 1812 wojsk nieprzyjacielskich, dla tego też po skończeniu Liturgji Śtej, odprawione były dziękczynne modły, w czasie których działa Cytadeli *Aleksandrowskiej*, grzmiały salwami.

Onegdajszy dzień TRZECH KRÓLI, odznacza się potrójną uroczystością, a mianowicie: pokłonem TRZECH MĘDRCÓW Wschodu, narodzonemu w *Betleemskiej* stajence ZBAWICIELOWI świata; Chrztu CHRYSYSTUSA w *Jordanie*, i pierwszego cudu Jego w *Kanie Galilejskiej*. Uroczystość ta obchodzoną była z wszelką solennością. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, gdzie znajduje się Ołtarz TRZECH KRÓLI, odprawiane były Śte Ofiary, oraz Wotywa. Tegoż dnia zwyczajem od najdawniejszych czasów przyjętym, święcono po Kościołach, *złoto*, *kadzidło* i *myrrę*, jako dary TRZECH MĘDRCÓW, a przystem i *kręde*, którą lud pobożny za powrotem do domów, kreślił na podwojach swych mieszkań początkowe zgłoski tych Mędrców: G. M. B. to jest GASPRA Króla *Indji*; MELCHIORA, *Arabji*, i BALTAZARA *Saby*. — W Kościele XX. *Pijarów*, gdzie kazał mówca kaznodziejski, X. J. *Bogdan*, Amatorowie i Amatorzy muzyki pod dyrekcją P. Wacława *Prochazki*, wykonali różne dzieła religijne, jako to: Mszę J. *Elsnera*, na Graduale czworo-spiew J. Z.; na *Offertorium*, po raz pierwszy pełen wzniosłości nowy Hymn na *kontr-alt* utworu Maurycego *Karassowskiego*, z textem polskim, Leopolda *Matuszyńskiego*, Reżysera i artysty opery; na *Podniesienie*, Hymn J. Z.; a na zakończenie, GLORIA z wielkiej Mszy B. *Kurpińskiego*.

NAJJASNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Jenerała-Majora *Nazimowa*, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Dyrektora ALEXANDROWSKIEGO Korpusu Kadetów w *Brześciu*, Kawalerem Orderu Śtej ANNY klasy Iszej.

NAJJASNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Rz. R. Stanu *Chatożyńskiego*, Konsula Jeneralnego w *Włoszozynnie* i *Moldawji*, Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA klasy Iszej.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, mianować raczył Jenerała-Majora *Rosset*, Gubernatora Cyw. *Wileńskiego*, Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl. Iszej.

JEGO CESARSKA MOŚĆ, zaliczyć raczył do Orderu Śtej ANNY klasy IIgiej, Xiędza *Grzegorzewskiego*, Rzymsko-Katolickiego Kapelana Korpusu 6go Piechoty.

Przez Rozkaz CESARSKI, do Zarządu Wojskowego, o rangach Cywilnych, w dniu 13 Grudnia 1853, awansowany został, z Rady Stanu, na Rzeczywistego Radcę Stanu, Sztabs-Doktor 4go Korpusu Piechoty, Doktor Medycyny *Szrejber*, za odznaczenie się w służbie, podczas bitwy z *Turkami*.

Rozkazem CESARSKIM, Kapitan *Żygliński*, z pułku Żandarmów, postąpił na Majora.

Wiadomości z nad Dunaju.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, donosi pod datą 6go Grudnia, że od ostatniego raportu aż do dnia tegoż nad *Dunajem* nie dokonano żadnego działania wojennego jak rekonesans twierdzy *Mateczyna*, poprowadzony w d. 1 Grudnia przez Jenerała-Majora *Engelhardta*, według rozporządzenia Jenerała-Adjutanta *Lüdersa*.

Na ten cel przeznaczonym był parostatek *Pрут*, z 4ma szalupami kanonierskimi; dla poparcia go, przewieziono na wyspę *Byndoi*, dwie kompanje *Zamojskiego* pułku strzelców, kompanje 5go bataljonu tyraljerów i dwa działa lekkiej baterji N° 8 z 15 brygady artylerji.

Zbliżywszy się do baterji *tureckiej* leżącej przed *Mateczynem*, i uzbrojonej 7mią działami 120-funtowymi, parostatek i szalupy, rozpoczęły ogień przeciw niej, kiedy wojska znajdujące się na wyspie *Byndoi* działały przeciw piechocie *tureckiej*, zajmującej szanice pomiędzy baterją a miastem.

Jenerał-Adjutant *Lüders*, który osobiście znajdował się przy tym rekonesansie, dał rozkaz wojskom wrócić do *Brasta*, po dokonaniu tego rekonesansu i osiągnięciu założonego celu.

Według raportu Jenerała-Adjutanta *Lüdersa*, nieprzyjaciel miał dwa działa zdemontowane, a dobrze kierowany ogień kompanji tyraljerów rozrzuconych po wyspie *Byndoi*, znaczne straty zadał *Turkom*.

Z naszej strony, 11 ludzi zostało ranionych przez artylerję nieprzyjacielską. (Ruski Inwalid).

Rada Administracyjna mianowała Xiędza *Leona Smoleńca*, Assessora Konsystorza *Chełmskiego*, Dziekana Dekanatu *Krasnostawskiego*, Kanonikiem Katedralnym przy Katedrze *Chełmskiej* obrządku *Greko-Unickiego*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Żyda **Abrahama Reichtand**, syna Sulima i Matki, lat 15 liczącego, dawniej pod Nr 1798 zamieszkałego, który w r. 1851 zbiegłszy z Warszawy, dotąd z pobytu wysledzonym być nie mógł; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał **Józefa Palinińskiego**, neofita, przed rokiem 1849 szynkiem trunków krajowych w folwarku **Kamionek** trudniącego się, w roku zeszłym za granicę zbiegłego; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Urząd Lekarski Gub. Warszawskiej. Zawiadania o wakującej posadzie Akuszerki Rządowej m. **Raciazu** w Gub.: **Płockiej** **Pcie Mławskim**, z pensją rs. 30 rocznie; życzące pełnić tę obowiązki, zgłaszają się do Urzędu Lekarskiego w **Płocku**. — P.o. Inspektora Lekarskiego, **Radzca Dworu Pożniakowski**. — Sekr: **Gross**.

W r. 1853 w Gub: **Gródzińskiej** **Pcie Sakiłskim**, Świątynia N. MARJI P. w **Różannymstoku**, ozdobiona została poświęceniem Wielkiego Ołtarza, który wysokości do 80 stóp wynosi; dzieło to jako sumiennie, grzecznie, i z gustem wykonane przez P. **Ludwika Ła-Chapelle**, artysty poztłotniczej sztuki zamieszkałego w **Warszawie**, wkłada najmiłszy obowiązek na Zwierzchności Kościoła **Różannostockiego**, oświadczenia powinnej wdzięczności P. **Ludwikowi Ła-Chapelle**, i jego współpracownikom, oraz do zalecenia ich każdemu kto by miał do wykonania dzieła w podobnym guście. — X. H. K. Pr: **Różannostocki**.

Ustanowione w r. z. Towarzystwo Naturalistów w **Dorpacie**, odbyło dnia 28 Września r. z. pierwsze posiedzenie swoje. Prezesem Towarzystwa mianowany został P. **Karol-Edward v. Liphardt**, Prezes Towarzystwa Ekonomicznego; Członkami Dyrekcji: **Professorowie v. Bunge** i **v. Grube**, oraz **Dr Schrenk**.

Ogłoszone zostały w **Petersburgu**, prawidła dla fiaków, dorożkarzy i sankarzy od 1go Stycznia r. 1854, obowiązujące. Dla woznic wyż wymienionych pojazdów, ustanowione zostały trzy klasy rocznych biletów, z oddzielną dla każdej klasy stopą taxy i stosowną opłatą na rzecz dochodów miasta **Petersburga**.

Franciszek Kobylński, Kwatermistrz **Warszawskiej** Kwaternicznej Komisji, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację ciała, jutro o godz. 3ej po południu, z dolnego Kościoła Sgo **Krzyża**, na smętarz **Powązkowski** odbyć się mającą.

Julja Rudnicka, Panna, w wieku lat 16, po długiej i dotkliwej słabości, dnia onegdajszego życie przestała. Strapieni Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół

na wyprowadzenie zwłok zmarłej, dziś, o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy przy Kościele Sgo **JANA**, na smętarz **Powązkowski**.

Felicia z **Wejsów Szostkiewicz**, Żona Kupca i Obywatela m. **Warszawy**, w wieku lat 31, onegdaj zesłała z tego świata. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, w żalu pogrążeni, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, dziś o godz. 3ciej po południu, z Kościoła **XX. Bernardynów**, na smętarz **Powązkowski**.

Wczoraj zesłała z tego świata s. p. **Tekla** z **Rafalskich Brodka**, przeżywszy lat 74. Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, odbędzie się w Kościele P. **MARJI** w d. 10 b. m., to jest we **Wtorek**, o godz. 10 z rana; zaś o godz. 3ej po południu exportacja z tegoż Kościoła na smętarz **Powązkowski**; na którą, pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Bożyna z **de Kurtzow Odrobińska**, Emerytka, przeżywszy lat 75, zmarła onegdaj. Smutkiem dotknięte Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację z Kościoła **XX. Reformatów**, dziś, o godz. 3ej po południu, na smętarz **Powązkowski**.

Jutro, jako w dniu imienia s. p. **Marejanny** z **Obra-palskich Sa-fonów**, niedawno zgasłej, najdroższej Żony; pozostały w nieutulonym żalu Mąż wraz z Siostrzenicą, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w Kościele **XX. Bernardynów**, o godzinie w pół do 10tej z rana, za spokój Jej duszy odbyć się mające.

Amelia z **Kulischow Rejneke**, w wieku lat 44, w dniu 4tym b. m. zesłała z tego świata. Pozostały w smutku Mąż wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz. 3ej po południu, z Kaplicy **Ewangelickiej** przy ulicy **Mylniej**, na smętarz tegoż wyznania.

Co miesiąc od lat najdawniejszych, donosimy Czytelnikom o wstąpieniu **Słońca** w znak ten albo ów, jak np. **Wodnika**, **Ryby**, **Barana**, etc. Kilkakrotnie nawet zadawano nam pytania co do znaczenia tych doniesień. Pragnąc zatem uczynić zadość ciekawości niektórych Czytelników naszych, i objaśnić w jak najprzystępniejszy o ile być może sposób, to astronomiczne zadanie, winniśmy przedewszystkiem przypomnieć, iż konstelacji w które **Słońce** wstępuje, jest 12 odpowiednio 12 miesiącom roku. Owóż dawniej, kiedy starożytne ludy, pędząc powiększej części życie pasterskie, a mianowicie **Egipcjanie**, nie mieli innych środków do oznaczenia zmian zaszłych w naturze, tak pod względem astronomicznym jako i fizycznym, uciekali się zatem do najprostszych sposobów. I tak: **Ziemia** obiegając około **Słońca**, stawia nas w różnych względnie tegoż położeniach, z czego naturalnie wypływają, i owe różnorodne zmiany w naturze. Za każdą zaś taką zmianą, zdaje nam się, że **Słońce** znajduje się w kierunku tej lub owej grupy gwiazd. Jeżeli przeto **Słońce** w chwili np. przybierania wód i wylewu **Nilu**, znajdowało się pozornie w okolicy pewnej grupy gwiazd, wówczas **Egipcjanie**, wyrwyszy na kamieniu postać, będącą symbolem zaszłego zjawiska, wyryli na niej zarazem

całą grupę tych gwiazd, i wrytej postaci nadali odpowiednią nazwę, a jak w tym wypadku, nazwę *Wodnika*. Gdy zaś wody opadły, a Ziemia skutkiem ciągłego biegu około *Stońca*, w innym znów znalazła się położeniu, a tem samem i *Stońce* w innej przedstawiała nam grupie gwiazd; wtedy nowy symbol tej zmiany ryto na kamieniu, i umieszczono na nim całą nową grupę. Za symbol ten obrano *Ryby*, co oznaczało, iż z opadnięciem wód, najobfitszy i najłatwiejszy bywał zwykle *połów*. Takim samym porządkiem stosownie do pory i zjawisk natury, szło dalej przez 12 miesięcy, i tak w chwili np. nadejścia żniw, oznaczono za symbol *Panne*, ryto ją na kamieniu, i nazwano, że *Stońce* wstąpiło w znak *Panny*, to jest w inną grupę gwiazd; w porze polowania, *Strzelca*, i t. d.; z kąd nastąpiła nazwa dwunastu znaków niebieskich, czyli konstellacji. Konstellacje te, *Dunczewski* wybornie opisał wierszem w jednym z Kalendarzy swoich.

W miejsce rozsyłania biletów z powinowozowaniem *Nowego Roku*, J.W. Hr: Aug: *Zamoyski*, złożył w Red: *Kurjera* rs. 3, na obiady bezpłatne przez Warsz: Tow: Dobroczyńności wydawane. — Złożono w teje Redakcji od Z. B. dukata złotem, i od M. J. R. rs. 2, na budowę Kościoła w *Mokotowie*. — Od Br: E. G. i W. B. rs. 2, na drzewo dla ubogich, bez różnicy wyznań. — Od K. B. kop. 35; od Z. kop. 50; od matki *Brońci* rs. 1; oraz bezimiennie kop. 50, jako w rocznicę urodzin i skonu ś. p. *Walercz*, na światło przed statua *MATKI BOŻKIEJ*, przed Kościołem *XX. Reformatorów*. — Od K. B. rs. 2; od Z. rs. 1; od *Pelagji* rs. 1, i od A. K. kop. 30, dla kaleki na *Lesznie*. — Od osoby przy drodze *Jerozolimskiej*, *pięścionek z emalgi*, dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczyńności zostających. — Od J. G. z *Tulczyń*, kop. 40, dla *Józefa Kuka*. — Od D. O. rs. 2, dla ciemnego *Józefa Zada*: przy ulicy *Ogrodowej*. — Od H. R. kop. 50, dla ciemnej wdowy E. S. w domu *XX. Missjonarzy* na *Ściem piętrze*.

Prześliczny był świąteczny dzień onegdajsz. Mróz lekki, śnieg obfity, sanna wyborna, powietrze ciche jedrne i orzeźwiające. Spragnione *szlachta* po kilku bezśnieżnych prawie zimach, *Warszawianki*, temskwapliwiej rzuciły się do tych przejażdżek w dniu onegdajszym. Około 2ej z południa, kto nie miał już *saneł*, nie łatwo ich mógł dostać. Wszystkie, ile ich w mieście, były w ciągłym ruchu, pędziły w różnych kierunkach ulic, głównie od kolumny *Zygmunta* aż do *Behwedera*. Brzęk dzwoneczków, trzaskanie z biczków, hukanie woźnic, szmer wesołych rozmów jadących, tworzyły miłą harmonję. Ozdobne pojedyncze, podwójne, poczwórne sanki prywatnych, bogatemi dywanami i futrami pokryte, powiewające różnobarwnemi kotarami siatkowemi, przesuwaly się wśród licznych, zgrabnie powożonych *saneł* numerowych. I w tych i w tamtych, roiła się płeć piękna. Co tam było *axamitu*, *atłasu*, *futer*, i *koronek*, trudno by opisać! Drobniechne *kapelusiki*, sute *szubki* i *mufki sobolowe*, *piesakowe*, *szenszylowe*, *lisie*, *tumakowe*, mieszały się z powiewającemi *fontażami wstążek* i obfitością *koronek*. Wśród tych ozdób sztuki, cudnie wyglądały, świeże, ru-

miane, zawsze młode, wesołe, pełne życia, *triarzyczki* pięknych *Dam futejszych*. Do zmierzchu, m. in. *triarzyczki szlachta*, krzyżując się bezustannie w sz. b. i b. z swoimi. Dla wypoczynku lub *apetytu* *podwieczorku* i *posiłku* (bo *proźne* *powie* *apetytu* *zaobstrza*), *za* *jeżdżano* do *Ogrodu Wiejskiego*, i *Wiejskiej Kawy*, do *Ohma*, *Kaskady*, etc. Wieczorem *Teatra* były pełne, i zabaw na mieście nie mało. Po wielu domach *dział* *gromadziła się przy szopkach*, *młodzież przy for* *tepienie*, *starsi około zielonego Stołka*. *Balików* było dosyć. *Pęzeków* i *pęczu* *skonsumowano* co nie miara. W niektórych domach *podany gościom* *tört migdalo* *wy*, *przeznaczyl* *łosem* *wieczoru* *tego Pana lub Panią*. *Uważano* że *Damom* *po największej części* *dostaly się* *migdaly*. *Śladz* że *i łos* *wdziękom* *hołduje*. *Podczas* *gdy tym sposobem bawiono się prywatnie*, były i *bale przyjacielskie*, (*między innemi* *w hotelu Bawarskim* *z muzyką Rajczaka*), a na *salach srebrnych pod Murzynami*, i innych, *huczie* *wywijano* *polki*, *mazu* *ry* i *szoty*. — *Karnawał* *wesoło się zaczął*, *zape* *wne* *w zabawach* *nie ustanie*; *dzis druga Maskarada*, *za tydzień* *owa słynna trzecia*, a po niej, *cały szereg* *in* *nych*. *Wiemy* *z pewnością* *że się już szyją* *na te zaba* *wy* *tysiące domów*, *stroją maski*, i że *maskarady* *w tym* *roku* *do najświetniejszych i najliczniejszych* *karno* *wałowych* *zabaw*, *słusznie* *policzyć* *wypadnie*.

W tych dniach przejeżdżał przez *Warszawę*, *P. Devillers*, *mechanik* z wielkiego zakładu mechanicznego *PP. Cockerill i Sp.* w *Seraing* (w Belgji), który z tą *prosto* *udał się* *przez Maskę*, *Tobolsk*, do *Irkutsk*, dla *złożenia* *tam* *i puszczenia* *w ruch* *żelaznego* *parost* *atku* *holownika*, o *sile* *120 koni*, *przeznaczonego* *do* *kursowania* *na rzece Irtysz*, *aż po nad granicami* *Nie* *bieskiego Państwa* (*Chin*). *Przy tej sposobności*, *miło* *nam przypomnieć*, *że nie pierwsze* *to jest* *dzieło* *wycho* *dzące* *ze słynnych zakładów* *PP. Cockerill i Sp.*, o których już nieraz była mowa w *Kurjerze*, a któremi *kraj nasz* *i całe Cesarstwo* *wzbogacone* *zostało*. *Wy* *mieniem tu*, *oprócz* *innych*, *kilka* *statków* *parowych* *w Peterhofie*, *na Woldze*, *w Niżnym-Nowgorodzie*; *w Mało Rossji*, *kilka młynów* *i fabryk*, a mianowicie u *JO. X. Urusowa*; w *Gubernji Mińskiej*, *większą część* *machin* *przy nowo-przetworzonej Rudni* *i Wielkich Piecach* *w Nalibokach*, u *JO. X. L. Wittgenstein*, i mnóstwo innych. *Prawie* *dwie trzecie* *zakładu w Se* *raing*, który *zatrudnia* *obecnie* *5,375 robotników*, *zaj* *muje się wyłącznie* *robotami dla Cesarstwa*, a *większą* *część* *usku* *tecznianych tu robot*, *ostatecznie* *na miejscu* *wyko* *ńcza* *i w ruch* *puszcza* *P. Devillers*, *mechanik*, *wychowanec* *zakładu w Seraing*, *od 40 lat* *przy nim* *zostający*. *Parostatek* *do Irkutsk* *zbudowany w Se* *raing*, *i na sztuki* *rozebrany*, *przewiezionym* *już* *został* *na miejsce*, *gdzie* *się ostatecznie* *zajmują* *składaniem* *jego*, *a następnie* *urządzeniem* *parowej* *machiny*. *Przed* *sięwzięcie* *to*, *pierwsze* *zapewne* *w Syberji*, *należy* *do* *P. Kiryła Marynina*, *Kupca Moskiewskiego*, *którego* *przedsiębiorczość* *i niestychałe bogactwo* *(na 20 mi* *ljonów rs. ośmiana)*, *w rzedzie* *najpierwszych* *przem* *ysłowców Europejskich* *kładą*.

W dniu wczorajszym, o godzinie 10ej przed południem, wezwany przez śmierć, przeszedł na sąd BOGA, ś. p. *Xiądz Tomasz Bojanowski*, Misjonarz. Kapłan ten przez 30 z górą lat, w skromnem zaciszu swego powołania, dla chwały BOGA, i rzetelnego szczęścia ludzi pracował. Przez cały ciąg Duchownego zawodu, jaśniała w nim świętym blaskiem niezmordowana Kapłańska gorliwość, dla tego też w trawiącej resztki życia i doskwierającej chorobie, swobodnie wyglądał promienia miłosierdzia BOŻKIEGO i cząstki nagrody jaką BÓG w nieskończonej dobroci przez zasługi JEZUSA CHRYSTUSA, wiernym Swoim w błogosławionej wieczności zgotaować raczył. Ś. p. *X. Bojanowski*, od 1824 roku, pełnił z pożytkiem trudne obowiązki Professora Seminarji: *Krakowskiego, Lubelskiego, Włocławskiego, Płockiego*, przez lat 22; następnie Kaznodziei w Kościele Śgo Krzyża przez lat 8; prace jego Kaznodziejskie w części drukiem ogłoszone, i jeszcze inne są pod prassą. Życie ś. p. *Bojanowskiego*, pełne pracy i dobrych uczynków, pięknym było wzorem dla młodego pokolenia duchownej młodzieży, oraz prawdziwej zasługi przed BOGIEM i ludźmi.

Po wsiach we *Francyi*, zaczęto budować domki niepalne. Mury w nich są z cegły, (z gliny i opiłek metalowych wyrabianej); sklepienie z garnków; futryny, okna, i drzwi, z żelaza. Domy te są bardzo tanie. Unas gdzie gliny i żelaza jest podostatkim, może by tego rodzaju domy z łatwością dały się naśladować.

Karnawał się zaczął. Sklepy bławatne, modniarki, jubilerowie, galanternicy, fryzjery, etc, zaczęli robić dobre interesa. Las igieł, wznosi się codziennie w górę po magazynach i szwalniach, dla odrobienia tego, co płeć piękna w ciągu dnia zakupi, a wieczorem zużyć zamierza. Mody dzisiejsze, cofając się ciągle w ubiegłe wieki, stanęły i zatrzymały się od lat 3ch na epoce mód z czasów *Ludwika XIV*. Wszystkie kroje przypominają tę epokę, wykwintnione jednakże pomysłami XIX stulecia. Dziś bowiem więcej garniowań i ozdób. Ogółowo poglądając, korsaze są więcej garniowane, spódnice bufiastsze, ubrania na głowę mniej spadające a więcej ułożone na tyle głowy; płaszcze znacznie szersze i przyozdobione od góry; okrycia balowe, hogatsze i wykwintniejsze; bielizna więcej haftowana, i bogaciej koronkami okryta; rękawy u sukien balowych, cokolwiek dłuższe i szersze jak w r. z. *siwa*.

W dniu 10tym z. m., jako w terminie naznaczonym na odebranie nagród za ułożenie *łamięłówki*, zamieszczonej w *Rozmaitościach Opisowo-Obrazkowych dla Dzieci*, mnóstwo stawiło się kandydatów. W Xiegarni *P. Błaszowskiego*, z powodu napływu prawie jednocześnie nbiegających się o ową nagrodę, musiano urządzić losowanie. Traf więc uszczęśliwił małego Alfreda R., (zyskał rysunek litograf kolorowany, przedstawiający *konia prowadzonego przez Araba*). Nagrodę zaś dla dziewczynek, złożoną w składzie mater: piśm: *P. Rahocego*, otrzymała Panna K., (takż rysunek koloro: przedstawiający *dwie Damy siedzące pod drzewem*). O uszczęśliwieniu zwycięzców *łamięłówki*, szczegółowo się tu rozwodzić byłoby zbyt cieżnem.

Wkrótce, słynny Artysta (klarnecista) Pan *Cavallini*, opuszcza *Warszawę*. Na pożegnanie go zatem, dany był wczoraj w jednym z domów przy ulicy *Miodowej*, muzykalny wieczór, w którym prócz wielu innych Artystów, i sam *P. Cavallini*, czynny udział przyjął. Po raz *trzeci* więc mieliśmy przyjemność słyszeć grę tego prawdziwego w swym rodzaju Mistrza-Artystę, i po raz *trzeci* śmiało powtarzamy, że Panu *Cavallini*, dotąd nikt jeszcze na tym instrumencie niesprost.

W Nr 5 *Kurjera*, w ofiarach dla biednych, w miejsce powinszowań, zamiast Major *Jeřimow*, czytać należy Jenerał-Major *Jermolow* z Małżonką.

Z *Kronsztadu* (pod *Petersburgiem*), donoszą, że w d. 8 (20) z. m., golf był już zupełnie pokryty lodem. O ile widzieć się dawało z *Krasnoj-Gorki*, i morze było lodami zajęte prócz kilku miejsc. Między *Kronsztadem* i *Oranienbaumem*, komunikacja odbywała się końmi.

W d. 6 (18) z. m. Dom schronienia Wdów w *Moskwie*, jeden zliczonych pomników, Chrześcijańskiego miłosierdzia, Wiekopomnej pamięci CESARZOWEJ *MARI TEODOROWNEJ*, obchodził *pięćdziesięcioletni jubileusz* swego założenia w r. 1803.

Dziś rok temu, otrzymaliśmy z *Zawichosta* sztafetę, że lody tamże ruszyły, i że co chwila, to samo także stanie się i pod *Warszawą*. Jakże wielka różnica między zeszłoroczną a terażniejszą *zimą*. Dziś lody te na *Wiśle* w mur się zamieniły, i coraz bardziej tężeją, a o puszczaniu *Wisły*, ani nawet marzyć nie możemy w tej chwili.

Na ciąg tegorocznego *karnawału*, bogate zasoby, oranżjerji *P. Czepińskiego*, przyozdabiają salony *Resursy Kupieckiej*.

M. P. i T. J. P. złożyli w Kassie Warsz. Tow. Dobroczynności, rs. 30, jako ofiarę na obiady dla ubogich wydawane.

Zaonedgaj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali, po Kom: *Przystuga*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska* i *P. Rychter* po 2-kroć, oraz *P. Chomanowski*; po Kom: *Panny Konopianki*, Paue: *Mazurowska* i *Korzeniowska* po 2-kroć, Panna *Figarska*, oraz PP.: *Rychter* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Mazurowska* i Panna *Fruzińska* po 2-kroć, PP.: *Panczykowski* 3-kroć i *Buliński* 2-kroć. — Onegdaj w Teatrze Wielkim, bo balecie *Asmodea*, Panny: *Anna Straus* 8-kroć, *Karolina Straus* i *Frejtag* po 5-kroć, PP.: *Alexander Tarnowski* i *Meunier* po 5-kroć, oraz *Popiel* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Bukiet* i *Pocałowanie*, Pani *Mazurowska*, Panna *Ciemska* i *P. Stolpe* po 3-kroć, oraz PP.: *Chomanowski*, *Świeszewski*, *Checiński* i oddzielnie Wszyscy; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Pani *Mazurowska*, Panna *Fruzińska*, PP.: *Panczykowski* i *Buliński*. — Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Don Bucefalo*, Pan *Zucchini*.

W ciągu r. 1853, wywieziono z *Gdańska* okrętami, 52,212 łasztów różnego zboża, w tych 48,520 łasztów

pszenicy. Pozostało w spichrzach z końcem r. z. łasztów 6,352 różnego zboża, w tych 4,438 ł. pszenicy.

ANGLJA. — Parlament został zwołany na 31 Stycznia. — Z *Indji* donoszą, że głód wielki panuje w prezydencji *Madras*; z powodu suszy, żniwa całkiem przepadły, *Indji Południowych* wyjąwszy. Cena ryżu poszła w górę o 100 procent; jeżeli władze nie sprowadzą zboża, tysiące ludzi umrze z głodu. Nic nowego nie donoszą o processie, z powodu zamordowania Pułkownika *Ma-kesson*. W *Bahawulpon* rzeczy coraz gorzej idą. *Khan* nie wypuścił z więzienia swego Ministra. — Według sprawozdań *Londyńskich* domów ubogich, około sto tysięcy biednych otrzymało pożywienie w dzień Bożego NARODZENIA. Pauperyzm prawie w wszystkich parafjach powiększył się; powodem zdaje się nie tyle brak pracy jak drożyzna. — *Times* donosi, że układy *Namik* Baszy o zawarcie pożyczki *tureckiej*, nie powiodły się; *Namik* już był zawarł z Kompanją kredytu ruchomego *francuzką*, kontrakt, o pożyczkę 2,200,000 funt: szt.; połowa tej summy miała być znegocjowana w *Anglii*; pewien dom handlowy *angielski*, już się tego podjął. Ale zażądano od Baszy okazania plenipotencji, a zwłaszcza firmanu Sułtańskiego, bo brak podobnego firmanu był powodem odrzucenia ostatniej pożyczki przez *Portę*. Basza firmanu nie posiadał, i cały układ rozchwiał się. — *Standart* donosi z *Teheranu* pod dniem 5 Listopada, że tam na wielkie rzeczy zanosi się; Posel zwinął flagę *angielską* od dwóch dni; Szach nie chce dać zadość-uczynienia, oświadczając, że *P. Thompson* może opuścić *Teheran* gdy zechce. — *Express* donosi, że na wyspie *Wight*, zatoczą w baterję 60 dział dla obrony ciąsniny *Solent*; 30 dział uzbroi zamek *Hurzt*; trzecią baterję urządzią w *Clinffend*. Po ukończeniu tych fortyfikacji, niepodobna będzie flocie nieprzyjacielskiej przebyć ciąsniny *Solent*. (*Neue Pr. Ztg. — Jour: de S. Pe.*)

AUSTRIA. — Cesarz w dniu 2 b.m. wrócił do *Wiednia* z *Monachjum*. — W *Wiedniu* spodziewają się ważnych zmian pomiędzy Urzędnikami i Dygnitarzami dworu; zostają one w związku z urządzeniem dworu przyszłej Cesarzowej. — W roku zeszłym, 17,000 robotników pracowało ciągle przy budowie rozmaitych kolei żelaznych. — Od roku 1848, konsumpcja papieru prawie podwoiła się w *Austrii*; od 1850 do 1851, wzrosła o 20 procent. — Rząd, by zapobiedz grożącej nędzy, postanowił oprócz środków ogólnych, jak zniesienie cła od zboża, zniesienie taryf przewozowej, i t. d., przedsięwziąć jeszcze, stosownie do potrzeby, środki miejscowe. — Rząd *Austrjacki*, jak piszą z *Wiednia* pod d. 15 z. m., miał otrzymać oświadczenie od Posłów *Francuzkiego* i *Angielskiego*, że ich rządy nie uważały za stosowne zmienić instrukcji swych Ambassadorsów w *Konstantynopolu*, na skutek bitwy pod *Synopą*. — Ponieważ publiczność *Wiedeńska* od pewnego czasu nadużywa prawa żądania powtórzeń części baletu lub opery, przeto policja zabroniła tego; ograniczyła też przywoływania jednego artysty do 1 razu pomiędzy aktami, a do 3 razy po skończeniu. — Arcy-Biskup *Lwowski*, Xiądz *Baraniecki*, złożył 400 złr. na ubogich i ślepych. — W dniu

1ym b. m. było powtórne przedstawienie u Arcy-Xięcia *Karola-Ludwika* we *Lwowie*, Namieśnik Hr: *Golu-chowski*, miał mowę, na którą Arcy-Xiążę, w wyrazach nader życzliwych, odpowiedział. Tego dnia prezentowali się z Duchowieństwa: Arcy-Biskup *Baraniecki* i Biskup *Bocheński*; z Dygnitarzy: Arcy-Podkomorzy Hr: *Felix Mier*, Arcy-Sokołnik Hr: *Kaj: Lewicki*, Arcy-Cześnik Xiążę *Leon Sapieha*, Arcy-Strażnik sreber Hr: *Cyp: Komorowski*, Podskarbi *Gorajski*, Stołnik Hr: *Kazimierz Badeni*; ze stanu Hrabiów: *Michał Baworowski*, Maur: *Dzieduszycki*, Henryk i Edward *Fredrowie*, Rom: *Karnicki*, Ign: *Komorowski*, Kaz: *Krasiecki*, Piotr *Krasieński*, Włodz: *Rusocki*, Konst: i Wilh: *Siemieński*, Leon *Stadnicki* i Leop: *Starzeński*; ze stanu Rycerskiego: *Alex: Czacki*, Wład: *Skrzyński*, *Tadeusz Turkull*, i kilku innych. — W *Mecinach* i okolicy, w obwodzie *Jasielskim* (w *Galicji*), odkryto niezmierne pokłady *asfaltu*. (*Schl: Ztg. — Jour: de St: Pet. — Gaz: Lwow.*)

FRANCJA. *Paryż 29 Grudnia*. — Dekret zaprowadzający kasę syndykalną dla piekarzy, bardzo dobrze zrobił wrażenie; miasto winno go samemu Cesarzowi, który gdy zbyt wielkie spotykała trudności, sam przyszedł na posiedzeniu Rady stanu, na którym nawet rozprawy miały być bardzo żywe. — Klub *Napoleoński*, uorganizowany przez Pana *Pereira*, najął mieszkanie w pałacu *Usmond*; Cesarz jest jego honorowym Prezesem, i płaci po Cesarzku swe prawo wejścia do klubu; on to naznaczy Prezesa rzeczywistego, a będzie nim zapewne Xiążę *Napoleon*. Wszystkie znakomitości *Napoleońskie* do tego klubu należące będą. Uorganizowany też został klub kolei żelaznych, którego Prezesem ma być *P. Rotszyld*. — Wczoraj Xiążę *Napoleon* zagaił w *Palais-Royal*, posiedzenia Komissji wystawy. Przedewszystkiem Komissja ma się zająć ułożeniem regulaminu, by jak najrychlej liczne wkrótce sprawy załatwiać można było. *Lord Cowley*, podał się do dymisji z obowiązków członka tej Komissji, zapewniając najzupełniejsze poparcie ze strony *Anglii*. *P. Visconti*, Członek owej Komissji, architekt Cesarza, który podawał plany budowy *Luwru*, pałacu *Kryształowego* i innych gmachów, umarł nagle, tknięty apopleksją. — Cesarz przyjmował deputację Notariuszów, która mu wręczyła adresy od 6,000 przeszło Notariuszów z 80 departamentów; z deputacją rozmawiał, i doskonale ocenił każdą kwestję notariatu; dziś ta instytucja nie potrzebuje się niczego obawiać pod rządem Cesarza. — Zaczynają tu dziś wątpić o zabicie *P. Soule* w pojedynku przez *Xcia Alba*; to pewna, że wczoraj w Ministerjum spraw zagr: o tym wypadku otrzymano depezę, dziś nie ma żadnej dalszej wiadomości, z tąd wątpliwość. — *Sekwana* ciągle grubą krą jest pokryta. — Według urzędowych sprawozdań, 80,000 pieszych przechodzi dziennie przez most zwany *Pont-Neuf*, a 20,000 przez most *Carousel*. — Do tej pory wyszło 417 kalendarzy na 1854 rok, co po 10,000 exemplarzy, daje przeszło 4 miljo: kalendarzy. — Pod dniem 24 donoszą z *Paryża*, iż otrzymano tam wiadomości z *Konstantynopola* pozwalające spodziewać się rychłego otwarcia układów, a na-

wet rychłego a spokojnego załatwienia sporów pomiędzy *Turecją a Rosją*. (Ind: Bek. — J. de St. Pet.).

Paryż 1 Stycznia, (d. t.). — Przyjęcie w *Tuileries*, rozpoczęte o godz. 11, trwa dotąd. (St: Auz.).

PRUSY. — Wiadomość o spóźnionych pocztach stałowi teraz stała rubrykę w gazetach; *Staats Anzeiger* z d. 3 b. m., podaje 22 depeszy telegraficznych, donoszących o zatrzymaniu pociągów przez śniegi. — Liczba Jenerałów i Oficerów sztabowych, żyjących w *Berlinie* lub okolicy, a do służby się nie liczących, wynosi 320; pomiędzy temi znajduje się 11 Jenerałów broni, 19 Jenerałów-Lejtnantów, 34 Jenerałów-Majorów, 30 Pułkowników. — Z *Lipska* donoszą, że zmarły Konsul *Schletter*, następne legata zapisał temu miastu: 100,000 talarów na utworzenie muzeum, 100,000 na wybudowanie teatru, 100,000 na galerję obrazów; resztę swego znacznego majątku zapisał krewnym. — Z dniem 1 Stycznia weszło w wykonanie połączenie celne pomiędzy Związkiem Celnym a Związkiem Podatkowym *Niemieckim*, które odtąd jedną mają taryfę. W tymże dniu ukończył się traktat handlowy pomiędzy *Belgią a Związkiem Celnym*, a wszedł w wykonanie traktat handlowy między tymże Związkiem i *Austrią*. — Stempel do kontraktu zawartego rządem Elektorstwa *Heskiego*, a kompanją *Viailli* o 24-letnią dzierżawę publicznego domu gry w *Nauheim*, gdzie dotąd nie grywano, wynosił 833 1/2 talarów, licząc po 1/2 procent od ceny dzierżawnej. Dzierżawcy w pierwszych sześciu latach, mają wzniesć budynków za 550,000 talarów; skarbowi przez lat 24 mają zapłacić 550,000 talarów, w czynszu rosnącym od 2,000 do 30,000 rocznie. (Schles: Ztg.).

TURCJA. — Z *Wiednia* donoszą, że według wiadomości otrzymanych z *Małej Wołoszczyzny* pód d. 9 z. m., większość rady wojennej, odbytej w d. 2 Grudnia w *Wiedynie*, oświadczyła się za opuszczeniem dobrowolnem *Kalafutu*; tegoż dnia wyprowadzono gońca do *Omera-Baszy*, by mu to postanowienie przedstawić. — *Sattellit* z 14 donosi, że od tygodnia nie zaszła najmniejsza potyczka nad *Dunajem*. W *Krajowa* cisza zupełna; nie słyhać tam o żadnych spotkaniach pomiędzy *Rosjanami i Turkami*. — W *Konstantynopolu* spodziewano się co chwila wypowiedzenia wojny przez *Persję*; a z *Tryestu* donoszą pód d. 23, że Szach *Perski* na czele 40,000 ludzi i 100 dział, ruszył do granicy północnej. — *Turcy* obawiali się bardzo o pięć okrętów wojennych pozostałych na morzu *Czarnem*, zwłaszcza w porcie *Batum*, ale nie śmieli wysłać im na pomoc pięciu swych okrętów linjowych, dwóch lub trzech pokładowych, stojących na *Bosforze*. — Fregaty *Mogador* i *Retribution* przywiozły do *Konstantynopola* 400 ranionych z *Synopy*; potwierdziły one wszystkie wiadomości przywiezione przez *Taif*, o zniszczeniu eskadry *Tureckiej* i spaleniu miasta *Synopy*. — Mówią o sporach ważnych pomiędzy Posłami *Anglii i Francji* w *Konstantynopolu*; ale nowiniarze nie podają który z tych Dyplomatów jest bardziej wojowniczy. — Sułtan ma się udać wkrótce do armji *Bulgarskiej*, nie czekając wiosny. Zwiedzi on *Adryanopol*, *Szumle*, *Widyn* i *Rusczuk*. — Z *Wiednia* donoszą pód d. 19 z. m., iż

otrzymano tam depesze od Lorda *Redcliff*, donoszące, że propozycje mocarstw dobrze zostały przyjęte przez *Portę*, która objawia ochotę do układów. Wiadomość ta dobre wrażenie zrobiła na giełdzie *Wiedeńskiej*. — Ogłoszono w *Konstantynopolu* firmą nową, potwierdzającą przywileje *Serbji*. Spodziewano się tam ciągle dymissji *Kapudana* *Baszy*. Z *Smyrny* donoszą pód d. 14 Grudnia, że w *Syrji* fanatyzm przeciw Chrześcjanom w czynach się objawia. — Depesza telegraficzna z *Wiednia* z d. 24 z. m. do biura korespondencji w *Berlinie*, donosi, iż otrzymane drogą nadzwyczajną wiadomości z *Konstantynopola* z d. 15 Grudnia, donoszą, że w tym dniu floty sprzymierzone *Angielska i Francuska* stały w komplecie na kotwicy w *Bosforze*. (J. de St. Pet.).

WŁOCHY. — Z *Sycylii* donoszą, że tam nędza wielka panuje, a to z powodu spekulacji zbożem, jakich dopuszczają się właściciele. Rząd dla dania zarobku klasom biednym, rozpoczął roboty około dróg; w ten sposób 200,000 ludzi w samej *Sycylii* znajduje zarobek. — Z morza *Adryatyckiego* donoszą o ciągłych burzach, w skutek których okręta handlowe wiele ucierpiały. — Xiążę Fryderyk-Wilhelm *Pruski*, przybył do *Rzymu*, i nazajutrz udał się do *Watykanu*, dla odwiedzenia *PAPIEŻA*. — W d. 22 z. m. na jawnym Konsystorzu, Jego Świątobliwość udzielił kapelusze Kardynalskie *JJ. Emin: Pecci i Brunelli*, a zarazem nadał pierwszemu tytuł Presbyteryalny Kościoła Śtej *CECYLI* z *Tybrem*, a drugiemu, tytuł Kościoła Ś. *CHRYSOGONA*. Na tajnym Konsystorzu *PAPIEŻ* mianował różnych Biskupów. — (Schl: Ztg. — Neue Pr: Ztg.).

WOŁOSCZYŻNA. — *Gazeta Urzędowa Wołoszczyzny* z dnia 28g) Listopada, ogłasza tłumaczenie Reskryptu *NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA* *Wszech Rosji*, do Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, mocą którego to Reskryptu, Gubernatorem specjalnym oba Xięztw z tytułem Komissarza Nadzwyczajnego i Pełnomocnego, pod kierunkiem Naczelnego Dowódcy, mianowany został Jenerał-Adjutant Baron *de Budberg*. O tej nominacji *JO. Xiążę Gorczakow* uwiadomił Radę Nadzwyczajną rejencji *Wołoszczyzny*. — Artyllerja *wołoska* z *Bukurestu* ruszyła do *Braila*, przedelilowawszy przed *JO. Xięciem* Dowódcą armji *Rosyjskiej*, który objawił swe zadowolenie z postawy tych wojsk, i rozkazał dać każdemu żołnierzowi po 10, a każdemu podoficerowi po 20 piastrow. (Jour: de St. Pet.).

RÓZMAITOŚCI. — W *Spizu*, obfitującym w dziwy przyrodzenia, leżą cieplice *Janoez* w kotlinie gór. Tuż przy cieplicach, znajdują się niezmiernie pokładki torfu, pagórki napływowe z węglanu wapna, silne źródło mineralne, i drugie źródło trujące. Nazwa tego ostatniego powstała z tąd, iż drobne ptaki i zwierzęta, zbliżające się do niego, nagle zdychają. Ile razy zbliżyć się do tego źródła, zawsze widać w pobliżu niezwykłe ptaki i myśzy polne. Wrzuciwszy do tej wody żabę, ta z początku nie okaże zmiany, lecz wkrótce zaczyna się rzucać, i w pół godziny zdycha. — W tych daniach w *Anglii*, ma wstąpić po raz 9ty w związek małżeński, 90-letni starzec, który już 8 żon przeżył i pogrzebał. — *Bej Tune-*

tański, który liczy się do rzędu czterech najsilniejszych *szachistów* na świecie, wyzwał w szranki klub *Paryżski szachowy*, na *Passage Jouffroy*. Przy partje będą grane listownie; kto przegra dwie, zapłaci 25,000 franków. Bei zostawił pierwszy pociąg swoim przeciwnikom. — Uezeni zapewniają, że siła ciężkości na powierzchni *Słońca*, jest 28,36 razy większa niż na *Ziemi*. Ktoby więc nabył na *Ziemi* cukru *funt jeden*, miałby go na *Słońcu* 28 funtów i 11 1/2 funtów. Coby to za śliczne spekulacje robić można, ale niepodobiestwo transportu przeszkadza. — Pewien spotkał na ulicy znajomego, który podchmielewszy sobie, nie zupełnie szedł prosto. »Oho mój przyjacielu!» rzekł: »jak widzę coś krzywo idziesz?» »To tak naumyślnie! czytałeś zapewne, że w *Paryżu* jest teraz moda *krzywo* siedzieć; otóż ja chcąc ich przesadzić, będę nawet *krzywo* chodził.»

S Z A R A D A

Czy krótkie miałeś w życiu chwile, czy też długie. Nieraz jeden zabyłś dla ciebie *pieniąższe*, drugie. Chcesz zaś wiedzieć co *druga* oraz *trzecia* znaczy. Różno okiem na dwie strony, to się wytłumaczy. *Wszystka* jeżeli bywa na wewnątrz wygodna, To na zewnątrz tembardziej i zdołna i modna. (Zesła Szarada *Palmowa*).

Nowe-otworzonym został **MAGAZYN WARSZAWSKI** w Radomiu, w domu W. Hirosza, w tym celu, aby ułatwić nie tylko samym mieszkańcom miasta, ale i Obywatelom z prowincji, pośrednictwo z Warszawą, i dostarczyć najlepszego rodzaju wyrobów po cenie jak najumiarkowańszej i najbardziej przystępnej. Ten Magazyn oficjele zaopatrzony jest w najświeższej mody towary wełniane, zarówna dla Mezczyzn jak i dla Dam, a mianowicie: w Draps des Dames, draps de Zephir, Lamy, Korciki, Rękawiczki, Dywany, Pachnidła wszelkiego rodzaju, Mydła, Szklą w najdobrych gustach, różne Materiały piśmienne, i t.p. Nadewszystko zaś poleca się względem Sz: Publiczności Skład Sukna, kompletnie tu i wyborowo dobrego od cen niższych aż do najwyższych, i najzupełniej wyassortowanego. Licząc kosztą podróży PP: Właścicieli ziemskich, oraz czas i trudności w przesyłaniu pakunków z Warszawy, śmiało rzecz można, iż nabycie towaru w większym magazynie miasta Gub: który w niezem nieustępuje *Warszawskiemu*, a nawet *zagranicznym*, tak co do wyboru przedmiotów jako i cen umiarkowanych, daleko jest i będzie korzystniejsze. Dla tej to właśnie dogodności, *Nowo-otwartego* Magazynu Warszawskiego, obowiązują się ze wszelką skrupulatnością handlową, ułatwiać zadaną JJ.W.W. i WW. Obywateli, na drodze nawet korespondencji, z wymienieniem ceny stałej, adresując: w Radomiu przy ul: Rwańskiej, w domu W. Hirosza, na ręce Norberta Płońskiego.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY:

Amato Jak: Kup: z Neapolu nr 634; Bogusławski Józ: Ob: z Zgłachowa nr 556; Cieszkowski Stan: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 634; Dolegorkow Olga Xżna z Paryża; Grünman Jak: Kup: z Płocka nr 2241; Giełdziński Mich: Kup: z Włocławka nr 2241; Robylecki Józ: Rad: Rzadu Gub: z Stanisławowa nr 389; Maugin Oktawiusz Kup: z Paryża nr 634; Popławski Bronis: Urzed: z Radomia nr 670; X. Tyska Józ: Pleban z Piątki; Zalewski Stan: z Strzelców; Braniński Ronst: Hr: z Gub: Wołyńskiej; Czetywertynscy Dymitr i Stan: Xżeta z Grodna; Gersbard Izidor Dokt: z Nowej Alexandrii nr 586; Lewoński Alex: Poruczn: z Brześcia Lit: nr 625; Łada Razim: Art: Muzy: z Augustowa nr 634; Niedomaniski Jan Ob: z Kalisza nr 584.

Wyjechali: X: Bogatko Leon Pleban do Skierniewic; Czacka Pelagia Hr. do Gub: Wołyńskiej; Ilin Pałko do Moskwy; Mikulicz Kar: Ob: do Uściługa; Złotnicki Dymitr Ob: do Rijoła; Zewald Ludwik Sekr: Gub: do Petersburga; Lopez Rafaela Art: Baletu do Petersburga.

Przyjechali Koleją: Berner Jan Kup: z Berlina nr 413; Better Estera handl: z Krakowa nr 2245; Ilmiński Miko: Magist: Teologji z Smirny; Suceo Jan Komis: Kup: z Berlina nr 603; Cieszkowski Paw: Ob: z Drezna nr 414; Łuszczykiewicz Stan: Dok: Med: z Krakowa nr 556.

Wyjechali Koleją: Lubowski Józ: Art: Muz: do Krakowa; Pi-rquet Jan Mechanik do Bruxelli; Potocki Adam Hr. do Krakowa.

DONIESIENIA.

Refent Okregu Stanisławowskiego i Siennickiego. — Władomo czyni, iż na żądanie Sukces: i z mocy upoważnienia JW Radey Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, na d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1853/4 r. Nr 96 udzielonego, odbywać się będzie w d. 30 Grudnia (11 Stycznia) r. b. i dni następnym, zawsze o godz: 9ej rano, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po s. p. Fran: Czapskim pozostałych, a mianowicie Mebli, Garderoby, Bielizny, Futra, Pościeli, Naczyn i Sprzętów kuchennych i stołowych, Narzędzi, Wosztatów stolarskiego i stelmachskiego, 2eh Powozów, Bryczek, Wozów, Sanek, Zaprzęgów, Wołów, Krów, Jalożnicy, Roni, Żrebiąt, Drobiau paraset sztuk, Trzody chlewnej, Sieczkarni z fabryki Ewansa, Narzędzi rolniczych i innych przedmiotów, a to we wsi Dreszewie Okr: Stanisławowskim, o wiorst 7 za Radzynielem położonej. — W Włmsku d. 23 Grud: (4 Stycz): 1853/4 r. — Fr: Rucięwicz.



NIERUCHOMOŚĆ Nr 379. w Pradze pod Warszawą, położona, muirowana, sprzedana zostanie w d. 4 (16) Stycznia 1854 r., o godz: 10ej z rana, przez publiczną licytację w Tryb: Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549. Licytacja zacznie się od kwoty rs. 2,196 kop. 10; jako 2/3 części tacy sądowej. Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rubli rs. 600.

DOBRA Ziemskie Ostrolęka z przyległościami, w Okregu Czerskim, Gub: Warszawskiej, nad rzeką Pilicą położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Tryb: Gub: Warsz: w Warszawie pod Nr 549, w d. 14 (26) Stycznia 1854 r. o godz: 10ej z rana. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 23,403 kop. 34, jako 2/3 części tacy sądowej. Dobra te są dość rozległe, w głębie pszennej. Vadium do licytacji, każdy przystępujący winien złożyć w summie rs. 1,200. Warunki licytacyjne oraz tacy sądowe, przejrzane być mogą w Rancellarii W. Wójtowicza Risarza Tryb: Warsz: w Warszawie pod Nr 549, i u Teodora Łęckiego Patrona Tryb: w Warszawie pod Nr 1776, przy ulicy Stojerskiej zamieszkałego, sprzedaż tę popierającego.



W świeżo założonym Magazynie Strojów Damskich, przy ulicy Fręta, wprost ulicy Długiej pod Nr 248, są do wynajęcia rozmaite **DOMNA**, zupełnie nowe; także **UBIORKI** ze złotem i srebrnem, Neglizjki, Raputki, Raptury, wszystko w świeżym guście i podług najnowszej mody. — B. Puchalska.

Potrzebne są zaraz, dla kawalera, **POKÓJ** i **PRZEDPOKÓJ** z osobnym wchodem, w środku miasta, a jeżeli być może, w blizkości Banku. Mający takowe, raczy zostawić adres u P. Brühli, fabrykanta Powozów, w domu Zamajskich, naprzeciw Banku.

Powzięliśmy wiadomość, że znaczne **DOBRA** Pawłowska Wola z przyległościami w Okregu Sołectkim Gub: Radomskiej położone, około 3,460 desiatyn, 3,460 desiatyn (300 włók) obszerności mające, dnia 2(14) Stycznia r. b. o godz: 4ej z południa, w Trybunale Cywilnym tutejszym (w Warszawie) przez publiczną licytację sprzedane zostaną. Cena obniżona, znaczną ilość szacunku na gruncie pozostało mającego i warunki licycyjne wszelką dogodność dla nabywcy przedstawiające, obok żyłociści gruntów, pięknego położenia majątku i innych wielu korzystnych widoków, niewątpliwie staną się przyczyną licznej konkurencji.

Znaczny transport **KOPRU** ze granicznego (pod nazwą Anyżu do dystylowania Wódek używanego), nadesłanym został w komis, do Kantoru Komisowego i Ekspedycyjnego, Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd Nr 649.

KAWJOR Astrachański, Karuk rybi, Groszek zielony, Bujon, Makaron włoski i t. p., nadeszły do Składu Towarów Rosyjskich przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim. — **B. Małachow.**

W bieżącym miesiącu rozpocząłem udzielanie **LEKCJI PISANIA**, i takowe do końca Marca przyszłego roku przyjmować będę. Każdy chociażby poprzednio najgorzej i nie czytelnie pisał, wydoskonali w ciągu 20 lekcji charakter swego pisma tak, iż po upływie tego czasu pisać będzie równo, czytelnie i dla oka przyjemnie. Dzieci, niemające lat 13, potrzebują dłuższego czasu. Osoby mające ręce mocno drżące z natury lub z powodu ciężkiej pracy, mały tylko postęp uczynićby mogli, niemogąc kierować piórem podług swej woli. — W domach prywatnych udzielam lekcje w godzinach przedpołudniowych; w mem mieszkaniu od godziny 4ej do 6ej z południa, przy ulicy Długiej Nr 585, w hotelu Polskim. — **Kosiński,**

Dnia 4 b. m. wieczorem, zgubiono tom 1szy **DZIEŁKA** p. t. „Klementyna czyli Życie Sieroty.” Znalazca raczy odnieść pod 233, na dół, za co otrzyma przywoita nagrodę.

Osoba płci żeńskiej z przyzwoitym wychowaniem, chcąc się umieścić przy rodzinie, może znaleźć każdego czasu dogodny **POKOJ**, z wspólnym Salonem, ze stołem i usługą wspólną, na Krak. Przedm.; na 1m piętrze, w bliskości Sgo Krzyża. Wiadomość w Sklepie P. Blaszkowskiego, w kamienicy S. Rocha, obok Szkół.

DIWAN duży, haftowany, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w handlu Rękawiczniczym na Nowym-Swiecie pod Nr 1255.

DOMINA do wynajęcia, zupełnie nowe, przy ulicy Miodowej pod filarami, w handlu H. Letronne et Comp.

OSOBA w średnim wieku, obznajmiona jak najdokładniej z robotami damskimi, jak niemniej znająca się na gospodarstwie domowem wiejskiem, mogącą się zająć nadzorem małych Paniątek i zarządem domu, a prztem mogącą złożyć świadectwo i rekomendacje swoich zdolności, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Rynek Starego-Miasta Nr 62, u Właściciela domu na 1m piętrze.

Zgubioną została w przechodzie z Leszna przez Tłomackie, Bieleńską i Senatorską ulicę, **TABAKIERKA** srebrna, wewnątrz wyłazcana, mała, płaska, z napisem: *Jan Rochowi dnia 16 Sierpnia 1832 r.*, i osobno trzy małe **KŁUCZYKI**; ktoby takowe znalazł i raczył odesłać lub sam zgłosić się pod Nr 1344, przy ulicy Śto-Brzyżkiej, do Gospodarza domu, będzie stosownie do wartości nagrodzony, jeżeli tego żądać będzie.

Prawnie zajęte obiekta, to jest: Konie wierzchowe, Kocz i Bryczki, w m. Sochaczewie, Okręgu Łowickim, na placu targu publicznego tegoż miasta, w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia 1854, o godzinie 10ej z rana, przez licytację sprzedanemi będą. — **Grzegorz Zawadzki, Komornik.**

Ktoby chciał wspólnie odprawić, albo też jadąc do Petersburga, zabrać z sobą **MŁODZIENCA** do Korpusu Kadełtów; niech raczy przysłać wiadomość do Kapitana Tokatłowa w Łowiczu, Nr 18.

Zyczący sobie to dobrze znających się **RUCHARZY** prowadzić **RESTAURACJĘ** na swoje ręce, może się zgłosić pod Nr 595 przy ulicy Bieleńskiej i Długiej, do istniejącej nateraz Restauracji, a o korzystnych dla niego warunkach, niewątpliwe przekonanie powożenie.

W domu W. Nowakowskiego, naprzeciwko. Kościoła Sgo Alexandra, jest do odnalezienia z powodu wyjazdu, **LOKAL** umeblowany, składający się z 7u Pokoi, Kuchni, Drwalni i Piwnicy od 1 (13) Stycznia 1854. Dwa Pokoje mogą być zaraz oddane.

SZOPY (Algiera szaraczkowa), Tuleta duża jesionowa, Stół okrągły duży, Mozaika z drzewa Półmiskę z porcelany Chińskiej, Filizanki porcelanowe i inne drobniaki, do sprzedania pod Nr 105, ulica Piwna, na 1m piętrze, drzwi obok schodów.

W dniu 30 Grudnia (11 Stycznia) r. b., o godz. 9ej z rana, odbędzie się w Rancelarji Dodwódczy Warszawskiego Artyleryjskiego garnizonu w Alexandryjskiej Cytadeli, targ; a godzinie 11ej tegoż dnia, przetarg, na dostawę temuż garnizonowi Pakułów, potrzebnych do opakowania broni i innych przedmiotów; dla tego niniejszym zzywa mających prawo na dostawę wymienionych rzeczy, aby zgłosili się do wskazanej Rancelarji. — **Kapitan, Kosmaczew.**



W dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1854 r., o godz. 4ej z południa, sprzedana zostanie w drodze działów, **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 2433, w Warszawie przy ulicy Nowolipie położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 2449 kop. 71. Wadium w ilości rs. 750 jest oznaczone. Warunki przejrzeć można u Maderskiego Patrona, pod Nr 545 ulica Długa, i u W. Pisarza Trybunału Wydziału 2go.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ul. Bednarskiej pod Nr 2683 położona, Kapiele ciepłe mieszcząca, przedana będzie w drodze działów, między współ-właścicielami, przez publiczną licytację, w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb. Cyw.; w d. 30 Grud. (11 Stycznia) r. b. o godz. 4 z południa, odbyć się mająca. Vadium trzeba złożyć rs. 1,500. Licytacja zacznie się od summy rs. 60,191 k. 64. Inne warunki przejrzeć można w Wydz. III Tryb.; i u Kleczkowskiego Adwokata pod Nr 568 zamieszkałego, sprzedaż popierającego.



Rs. 3 NAGRODY. — W nocy z dnia 2 na 3ci Stycznia r. b., za karetą Pocztoową z Łomży do Warszawy idącą, pobiegł **PIES, Trezor** zwany, gatunku wyłów biały w centki, użył kasztanowate, jedno lewe w połowie białe, ogon ucięty z kitką, na grzbiecie sierść trochę wyciętą mający, w drugim polu, i przy Stacji Pocztoowej w Sielaniu zaginał, gdzie był przez miejscowe osoby z piękności chwalony, wolany, i jak się zdaje przytrzymany został. Ktoby o jego pobycie miał wiadomość, raczy ją udzielić na koszt Właściciela Muszalskiemu Patronowi w Łomży, lub Marciniowi Grabowskiemu Adwokatowi, w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2264 mieszkającemu, gdzie nagrodę powyższą niezawodnie otrzyma.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 7. **TEATR WIELKI** Dziś, *Maria de Rochan*; poprzedni *Podstęp Pana Kapitana*. **TEATR ROZMAITOŚCI** Dziś, *Panny Konopianki*. *Zuch mimo chęci. Folwark Primerose*. — Jutro, na żądanie *Przystup* ga. *Panny Konopianki*. *Janek z pod Ojcowa*.

Dziś 2ga **MASKARADA**; w czas której o północy, w Teatrze W. dane będą: *Koncert. Obrząz z żywych Osób. Tańce Perskie.*

ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO przy ulicy Trebackiej Nr 638, w domu W. Steinkellera.

Otrzymał w tych dniach świeży transport **PIWA BAWARSKIEGO** Dubeltoowego Żareckiego, które sprzedaje się na butelki po kop. 20, pół-butelki po kop. 10; nadto posiada PIWO Bawarskie z Fabryk Warszawskich, wystaje, którego dostać można na kufelki po kop. 4. — Zakład ten poleca się świeżemi i smaczniemi **POTRAWAMI** i **PRZERASKAMI**, na porcje i pół-porcje, po cenach umiarkowanych. — Przytem Skład Wódek zaopatrzony został w znakomitą ilość **SPIRYTUSÓW, ARARÓW** i **LIRIERÓW**.

We Wtorek, t. j. dnia 9 b. m., w Zakładzie nowym Gastronomicznym, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. Reformatów, rozpocznie się sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na kufle, z fabryki W. **NAIMSKIEGO**. W Zakładzie tym oprócz przekąsek smacznie przyrządzonych i za pumierną cenę, szanowni Goście znajdą również pisma tak zagraniczne, jak i krajowe do czytania.

